



### Cztery żywioły - piosenka

Powietrze, woda, ogień i ziemia  
choć nasze życie ciągle się zmienia,  
esencja świata, żywioły cztery,  
potężne siły, trzymają stery.  
Oto mój żywioł, oto powietrze,  
przybywaj do nas szalony wietrze.  
Bywam gwałtowna i swego pewna,  
choć delikatna, ulotna i zwiewna.  
Potrafię koić, jak górski strumień,  
potężną siłą również być umiem.  
To, co wam powiem, nie jest odkryciem,  
woda jest siłą, woda jest życiem.  
Ogień to światło, ciepło nam daje,  
choć z nim bezpiecznie, to słowo daje,  
może się zdarzyć, że w jednej chwili,  
żywioł potężny, mocno Cię zmyli.  
Chociaż do koła wszystko się zmienia,  
stateczna zawsze, zostaje ziemia.  
Daje moc życia, daje oparcie,  
dzisiaj śpiewamy o tym otwarciu.  
Cztery żywioły to nasze moce,  
przez dni słoneczne i ciemne noce.  
Dzięki harmonii, życie tworzymy,  
dla dobra świata siły łączmy.  
Czwarty żywioł przejął stery.  
Woda leci z nieba jak z wielkiego dzbana,  
Plaże wzdłuż zalewa biała morska piana.  
W rzekach płynie woda, której wciąż  
przybywa,  
Wszystko, co leciutkie ze sobą porywa.



Agnieszka Karcz

### Cztery żywioły- wiersz

Na planecie Ziemi wielkie poruszenie,  
Wiatr powoli wzrasta, coraz mocniej wieje.  
Wicher pędzi nad górami, by w chmurach  
wirować,  
Potem spada tuż nad ziemię, by w polach  
nurkować.  
Wiatr powiewa, hula i radośnie dmucha,  
Tylko go nie widać, przypomina ducha.  
Gdy ucichnie nagle to tylko dla psoty,  
Chętnie, bowiem znowu kogoś czymś zaskoczy.  
A świat jak wiruje tak przestać nie może,  
Wszystko się kołysze jak wzburzone morze.  
Nagle wielkie szczyty górskich krajobrazów,  
Przemieniły się w doliny rozsypanych głazów.  
Wielkie skały pospadały i zmieniły rzeki bieg,  
Leśne ścieżki zasypane konarami starych  
drzew.  
Ziemia wnet tąpnęła niczym wielki stwór,  
A w jej wnętrzu się pojawił gigantyczny dół.  
Wtem z podziemi, z ciemnej groty,  
Przybył płomień szczerzołoty.  
Tańcząc wielce okazałe,  
Bawił się jak w karnawale.  
Ogień barwą swą ostrzegał,  
Swym gorącym świat ogrzewał.  
Bardzo dobry humor miał,  
Słońcu piękny uśmiech słał.